

Górnicy protestowali w Warszawie

4 października 2020

Podpisane w ubiegłym tygodniu porozumienie rządu z górnikami nie satysfakcjonuje wcale drugiej strony. Z tego powodu pod siedzibą Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie odbył się protest przeciwko wygaszaniu wydobywania. Przeciwnicy likwidacji polskich kopalń zarzucają obecnej władzy, że oszukała swoich wyborców na Śląsku i dokonuje mordy na polskim przemyśle.

<https://www.youtube.com/watch?v=p0266ueuu8s>

Poza górnikami do Warszawy przyjechali również hutnicy i pracownicy branży energetycznej. Wygaszanie wydobywania polskiego węgla uderzy bowiem nie tylko w samych pracowników kopalń, ale także w powiązane z górnictwem sektory gospodarki. Właśnie dlatego przedstawiciele związków zawodowych wezwali premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa PiS, Jarosława Kaczyńskiego, do „bardziej mobilnego działania w zakresie polityki energetycznej Polski”.

Tym samym górnicze protesty mają potrwać do momentu, w którym pracownicy tej branży będą usatysfakcjonowani jej reformą. Zdaniem związkowców obecne władze nie powinny zgadzać się na plany Unii Europejskiej zwane „zielonym ładem”. Dotychczasowe zamykanie kopalń nie zatrzymało bowiem w żaden sposób zmian klimatycznych, choć właśnie w tym kierunku ma zmierzać unijna „transformacja energetyczna”.

Ostre stanowisko w sprawie działań rządu PiS-u zajął Wolny Związek Zawodowy „Sierpień’80”. Jego przewodniczący, Bogusław Ziętek, w liście do rządzących zarzucił im zdradę wyborców z województwa śląskiego. Zwrócił on uwagę na fakt, że politycy opcji rządzącej chętnie fotografowali się z górnikami podczas Barbórek, z kolei teraz „dokonują „seryjnego mordy polskiego przemysłu i rolnictwa”.

„Dziś unijne symbole wciągacie na sztandary, a symbole polskiego przemysłu i rolnictwa są szmaccone i deptane. Społeczeństwa nie interesują przepychanki w rządzie, ale pytają: czy rządzi nami PiS czy Greenpeace?! Czy na czele polskiego rządu stoi Greta Thunberg, Ursula von der Leyen czy Pan, jednocześnie poseł ze Śląska? Potraficie się spierać z UE o tolerancję i LGBT, ale brak Wam jakiejkolwiek determinacji do walki przeciwko dewastacji gospodarczej i społecznej Polski” – można przeczytać w liście „Sierpnia’80”.

„Trzeba zatrzymać to szaleństwo, bo Europa pod przywództwem jej komisarzy idzie na dno niczym Titanic, a my kurczowo trzymamy się burty tonącego statku, choć jeszcze niedawno politycy zaplecza Pańskiego rządu słusznie głosili i przysięgali, że nigdy nie pozwolą na narzucenie nam takiej polityki. Jeszcze niedawno pod hasłami sprzeciwu wobec tej niszczycielskiej polityki Unii Europejskiej szliście do władzy i prosiliście Polaków o głos, wygrywając wszystkie kolejne wybory” – kończą związkowcy.

Na podstawie: Dziennik.pl, Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)